

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos

Wtorek

8 grudnia 2020

nr 92 (LXXV)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI  
ZAMIAST BYĆ LEPIEJ  
JEST GORZEJ  
STR. 2-3



REGION  
PO DEKORACJE  
I PREZENTY DO  
CIESZYNA STR. 4



SPORT  
HISTORYCZNE  
ZWYCIĘSTWO  
KARWINY STR. 8



## Zimowe Igrzyska Polonijne jeszcze w tym roku

**WYDARZENIE:** Ta decyzja zapadła w ostatniej chwili i niewykluczone, że dla sporej grupy osób będzie zaskoczeniem. My też z niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o tym, że za jedenaście dni, od 19 do 23 grudnia, w Krynicy odbędą się Zimowe Igrzyska Polonijne.

Janusz Bittmar

Z planami organizatorów ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zapoznał nas bliżej Henryk Cieślak, koordynator igrzysk z ramienia PTTS „Beskid Śląski”. Reprezentacja Polaków w RC powinna wystartować w okrojonej wersji Zimowych Igrzysk Polonijnych 2020 wspólnie z ekipami Polonii z Austrii, Litwy czy Kazachstanu. Przełożone z marca na grudzień igrzyska odbędą się w sanitarnym reżimie spowodowanym szalejącą w dalszym ciągu w Polsce i na świecie pandemią koronawirusa. Między innymi z tego powodu do Krynicy nie przyjadą tradycyjni uczestnicy ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, dla których obstrzeżenia na lotniskach stanowiłyby nie lada wyzwanie. Na chwilę obecną wiadomo, że ekipy, które zameldują się w Krynicy, będą z dużym prawdopodobieństwem zwolnione z obowiązku przedłożenia testu na obecność koronawirusa. Niewiadoma dotyczy jednak warunków powrotu do kraju, który w przypadku Republiki Czeskiej wiązałby się z kwarentaną.

– Igrzyska polonijne awansowały do rangi międzynarodowej imprezy i próbujemy wywalczyć dla uczestników taryfę ulgową. Odebrałem od piątku sporo telefonów właśnie z tym pytaniem. Na pewno nie zamierzamy wysyłać ekipy na igrzyska na wariackich papierach. Te sprawy muszą być pozapinane na ostatni guzik – powiedział „Głosowi” Cieślak, wiceprezes PTTS „BS”. – Najbliższe dni pokażą, czy wszystko pójdzie zgodnie z planem i czy uda

się skompletować drużynę chętną do startu w tym bezprecedensowym wydarzeniu sportowym. Zdaję sobie sprawę z tego, że okoliczności nie są zbyt sprzyjające. Koronawirus nie odpuszcza, ale organizatorzy igrzysk zapewnili mnie, że w Krynicy zasady bezpieczeństwa będą na najwyższym poziomie – zaznaczył.

Dyrektor administracyjny Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Kaja Gzyło, w poniedziałkowej rozmowie z „Głosem” sprecyzowała najnowsze dane dotyczące bezpiecznych zasad uczestnictwa w igrzyskach. – Wszystko wskazuje na to, że przyjazd do Krynicy nie będzie się wiązał z obowiązkowym testem na COVID-19, ale powrót do kraju już w gestii poszczególnych ekip. W tym roku zrezygnowano m.in. z tradycyjnych spotkań integracyjnych, skreślono też niektóre konkurencje, jak choćby popularny turniej w hokeju na lodzie – zaznaczyła Gzyło. W oficjalnych planach pozostały tylko zawody w narciarstwie klasycznym, alpejskim i short tracku. – To będą kameralne igrzyska, dla 150-200 osób – dodała.

– Zaolziańska ekipa powinna wyruszyć wspólnie autokarem do Krynicy dopiero 20 grudnia, w tym samym dniu chcemy bowiem jeszcze przeprowadzić w Koszarzyskach mistrzostwa w nordic walking (szczegóły w piątkowym „Głosie” – przyp. JB) – zapowiedział wiceprezes PTTS „BS”. – Proszę jednak na razie wstrzymać się ze zgłoszeniami do igrzysk aż do oficjalnego prawnego stanowiska, które określi możliwości naszego wyjazdu. Mądrzejsi będziemy w piątek 11 grudnia – stwierdził Cieślak. – W

tej edycji nie będzie zgłoszeń indywidualnych, jeśli pojedziemy do Krynicy, to jako jedna drużyna Zaolzia.

Na temat kosztów zdrowotnych związanych ze startem w Krynicy w czasie epidemii koronawirusa organizatorzy toczą jeszcze dyskusję. Konkretnie koszty dotyczące udziału w imprezie wynoszą zaś 150 złotych wpisowego od osoby. Obejmuje ono zakwaterowanie w dobrym hotelu i wyżywienie w centrum wydarzeń, Krynicy, włącznie z dojazdem i powrotem wspólnym autokarem. ▲

● Oficjalny plakat XIV Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych. Fot. ARC



ZDANIEM... Janusza Bittmara



bittmar@glos.live

O pozapinanych praktycznie na ostatni guzik przygotowaniach do Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych, które miałyby odbyć się jeszcze w tym roku, dowiedziałem się w piątek. To raptem za dwa tygodnie – pomyślałem w pierwszym odruchu, sprawdzając na szybko w mobilnym, mózgowym kalendarzu termin 19-23 grudnia. Kiedy doszedłem do siebie, zacząłem się zastanawiać, jak bardzo skrupulatnie organizatorzy przeanalizowali wszystkie „za i przeciw”. To przecież jedna ze sztandarowych imprez Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – pomyślałem w trzecim odruchu i pod wpływem narastających wątpliwości, czy aby igrzyska w okrojonej wersji, w sanitarnym reżimie spowodowanym epidemią koronawirusa, mają w ogóle sens. W tak trudnych warunkach łatwo przecieć o niezamierzony efekt odwrotny – pograżenie i zepsucie całej idei. Mam nadzieję, że sztab organizacyjny imprezy też zadał sobie powyższe pytania, decydując się na „Igrzyska Last Minute”.



# Po dekoracje i prezenty do Cieszyna

Jednym z miejsc, gdzie w weekend można było rozejrzeć się za świątecznymi dekoracjami i oryginalnymi prezentami, były targi rękodzielnicze na Rynku w Cieszynie.

Danuta Chlup

Sprzedawcy oferowali w swoich stoiskach wieńce świąteczne, świeczniki, ozdoby na choinkę w dawnym stylu, pierniki z lukrem, dekoracje tekstylne, drewniane zabawki. Był duży wybór kartek świątecznych. Niestety, ze względu na sytuację epidemiologiczną, nie można było liczyć na grzańca czy przekąski, gastronomiczna oferta ograniczyła się do kołacza typu kurtoz, który raczej nie ma związku z kuchnią cieszyńską.

Swoje wyroby oferowali nie tylko rzemieślnicy i producenci z Cieszyńskiego, ale także z innych regionów Polski. Edyta Kwapińska przyjechała aż z Koła w Wielkopolsce z poduszkami, jaškami i podobnymi wyrobami wypełnionymi łuską gryczaną i ziarnkami gorczycy. Zapewniała, że spanie na takich poduszkach jest bardzo zdrowe i pomaga m.in. przy stanach zapalnych oraz bólach kręgosłupa i głowy.

Grażyna Kucharczyk z Krakowa sprzedawała własnoręcznie produkowaną biżuterię oraz szale w stylu ponczo z fantazyjnymi kwiatowymi dekoracjami, które produkuje jej koleżanka z Wisły. Do kompletu można było kupić także same czapki.

Jarmarków i kiermaszów jest w tym roku mniej niż zwykle, część się odbywa, ale część została odwołana. To jest dla nas trudny rok. W Cieszynie jest cudownie – i pogoda nam dopisała, bo jest jedenaście



• Zapadający zmierzch podkreślił klimat jarmarku.



• Cieszyńska choinka i sanie Świętego Mikołaja.



• Grażyna Kucharczyk przywiozła z Krakowa własnoręcznie produkowaną biżuterię. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

stopni, i klienci są naprawdę bardzo sympatyczni, serdeczni. Przychochodzą też ludzie z zagranicy – mówiła Kucharczyk.

Po rynku kręciło się sporo osób, ale ścisłu nie było. Każdy spokojnie mógł podejść do interesującego go stoiska, popytać sprzedawców o towar, wybrać to, co najbardziej mu się podobało.

W sytuacji, kiedy nie wolno się gromadzić, udało nam się tak przeprowadzić imprezę, aby ludzie rozproszyli się po placyce rynku oraz aby przychodzili z różnych porach – powiedział naszej

gazecie Marcin Wieczorek, organizator jarmarku. – Cieszę się, że udało nam się w ogóle zrealizować to wydarzenie, bo do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy nie pojawią się jakieś nowe restrykcje i nie trzeba go będzie odwołać. Ograniczyliśmy się do części handlowej, niestety nie mogło być gastronomicznej czy też programu kulturalnego. Ale tak naprawdę nasz jarmark był jednym z nielicznych tego typu wydarzeń w kraju – podsumował organizator.

Najmłodszy gość jarmarku najczęściej pozowali do zdjęć na

tle choinki, a jeszcze częściej w blyszczących mnóstwem światełek saniach Świętego Mikołaja. Wystawiona była także drewniana szopka autorstwa cieszyńskiego twórcy Krystiana Zajęca. – Szopka ta należy do prywatnego właściciela, który zamówił ją u mnie. Właściwie to robiłem szopkę do lalek ceramicznych, które on sprowadził z wytwórni w Pilźnie na Podkarpaciu – powiedział Zajęca. „Głosowi”. Dodał, że duża szopka, która znajduje się w ratuszu w Czeskim Cieszynie, także pochodzi z jego warsztatu.

## W OBIEKTYWIE...



• Pacjentem czeskokcieszyńskiego szpitala św. Mikołaja przyniósł prezenty – paczki z owocami i słodyczkami. W ubiegłych latach w Mikołaja i jego świtę przebiegali się uczniowie szkół zdrowotnych. W tym roku z przyczyn epidemicznych mieli ich zastąpić pracownicy szpitala. Z tego samego powodu również przedświąteczne imprezy odbędą się tutaj w ograniczonym zakresie albo co najmniej w zmienionej formule. Np. w piątek 18 bm. nauczyciele miejscowej Podstawowej Szkoły Artystycznej im. Pawła Kalety zagrają dla pacjentów polskie i czeskie kolędy. (sch) Fot. ARC

## Druga niedziela Adwentu



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Za nami już druga niedziela tegorocznego, innego niż do tej pory Adwentu. Tradycyjnie zapalamy świece po kolei w każdą niedzielę. W tym roku ostatnia, czwarta, zapłonie 20 grudnia.

Adwent w tradycji chrześcijańskiej to czterotygodniowy okres

przygotowania na przyjęcie czy też narodziny Jezusa Chrystusa.

A jak ten okres wygląda u Was? Prześlijcie nam zdjęcia swoich świeczników adwentowych. Piszcie na adres: wolff@glos.live. Z chęcią zaprezentujemy je na naszych łamach. (endy)

# Grudniowa »Jutrzenka«

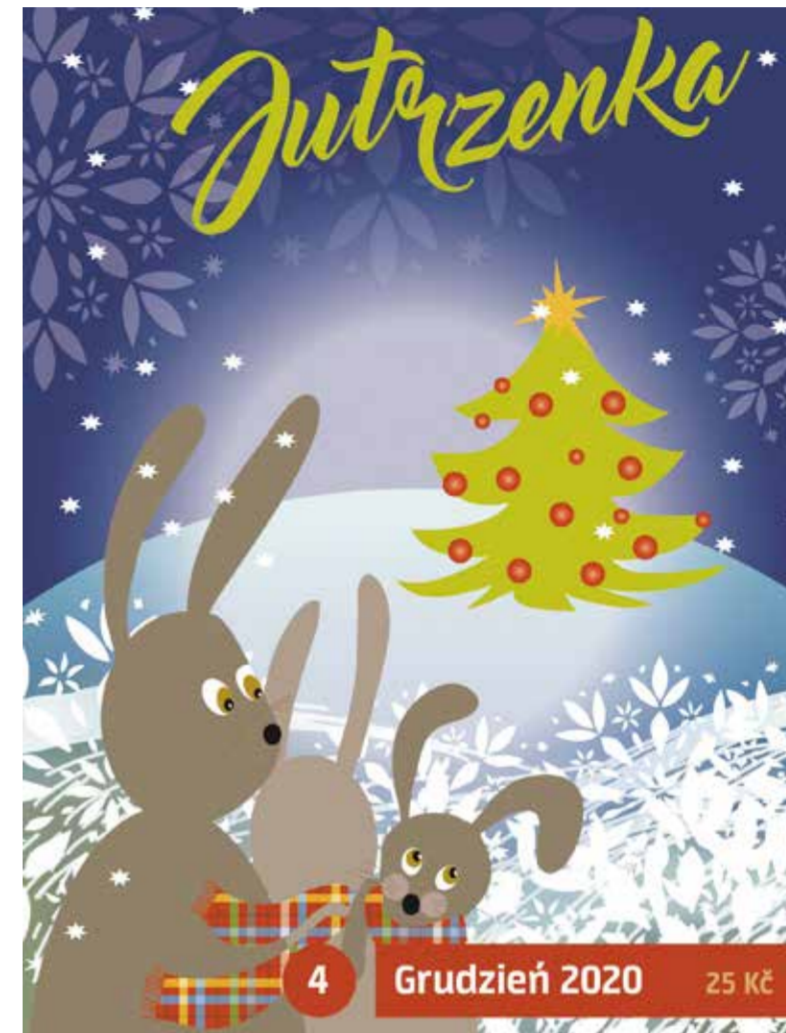
Blask gwiazd przypomina, że czasem wystarczy tylko wypowiedzieć życzenie. I niech się spełni!

Spełniło się ono redakcji i wszystkim współpracownikom, którzy tworzą „Jutrzenkę”. Gazetka trafiła do szkół, do czytelników. Mogą Oni zaśpiewać w przedświątecznym czasie piosenkę o srebrnych koleczkach choinki, dowiedzieć się, jaki dobry uczynek zrobiła koleżanka Jutrzenka.

W czasie Adwentu jesteśmy pełni oczekiwania. Świat wydaje nam się piękniejszy, bardziej kolorowy. Chcemy tą radością się dzielić. Pragniemy, by wszystkim było dobrze. I taka jest atmosfera grudniowej gazetki.

Świąteczne przygotowania trwają we wszystkich domach, także u liska, borsuka i wiewiórki z naszej historyjki obrazkowej. Matematyczna zabawa – to tym razem kupno prezentów, a w „dobrych manierach” znajdziecie kilka instrukcji właściwego zachowania się podczas robienia zakupów. Wszystkie opowiadania i bajki poruszają temat przyjaźni i dobroci. Teatrzyk podpowiada: „Dzielimy się szczęściem, uwagą, miłością, niech radość i pokój nam w sercach zagospodzą”.

Z poważnych tematów wybraliśmy tym razem bookcrossing. Książka w podróży, książko-krą-



4 Grudzień 2020 25 Kč

zenie. Co to takiego? Dowiedz się! Wspieramy czytelnictwo!

W rubryce „Zręczne ręce” zapachniał świąteczny piernik, ale nie taki prawdziwy, z ciasta, lecz trwały, z filcu. Można go będzie zawiesić na choince. Wygląda równie apetycznie, jak prawdziwy.

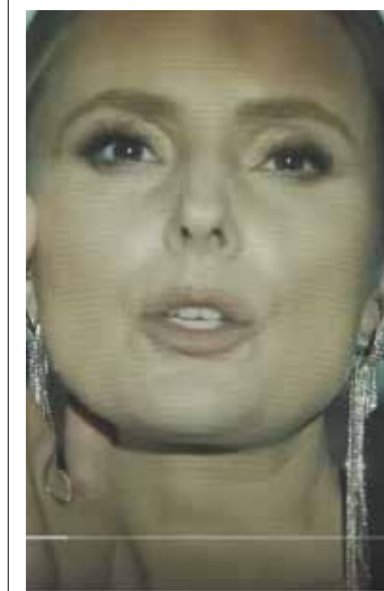
Z kolei w cyklu o ziołach – trochę leczniczej egzotyki: imbir, aloes, żeń-szeń. Polecamy przepis na herbatkę imbirową. Łamigłówek świąteczno-zimowe i zabawy rysunkowe uzupełniają dodatkowo jedno przypomnienie i jedno ogłoszenie konkursu. Konkurs rysunkowy „Szkoła za sto lat”, który został ogłoszony na stronie www.pctesin.cz i w „Głosie”, kończy się 13 grudnia. Natomiast konkurs jubileuszowy „Jutrzenki” – na tort urodzinowy 3D, to nowość. Należy go wykonać z pla-

steliny, tektury, następnie sфотографować, a zdjęcie przysłać do redakcji najpóźniej do 20 lutego 2021 roku. Najlepsze prace zostaną nagrodzone i zaprezentowane na naszych łamach w „Galerii Jutrzenki”.

I jeszcze niespodzianka: gra planszowa „Zimowy spacer”. Potrzebne będą pionki i kostka do gry oraz łut szczęścia.

Barbara Glac

## »Aniołowie« Mlynkovej



Fot. ARC

2 grudnia miała premierę w sieci piosenka świąteczna pochodząca z Nawsia Haliny Mlynkovej.

Słowa do utworu pt. „Aniołowie” napisała sama wokalistka. Muzykę skomponował Marcin Kindla. – Moi drodzy. Mimo, że jest ciężki dla nas wszystkich czas, chcę muzyką dodać odrobinę światła i świątecznego nastroju. Chciałam się z Wami podzielić odrobiną mojego życia, które nieodwrotnie kojarzy mi się ze szczęściem i miłością. W niektórych z Was wzbudza wspólne nasze wspomnienia i za tą wspólną pamięć jestem Wam niezwykle wdzięczna – napisała artystka na swoim Facebooku.

„Zwrot”

## Votosi on-line

Institut Polski w Pradze zaprasza na koncert grupy Vołosi. Transmisja wydarzenia, które zorganizowano w ramach cyklu koncertowego Jazz Meets World, odbędzie się w czwartek 10 grudnia. Początek o godzinie 19.30.

Zespół Vołosi składa się zarówno z wykonawców grających muzykę klasyczną, jak i muzyków zajmujących się wyłącznie folklorem. Grają w nim: Krzysztof Lasoń (skrzypce), Zbigniew Michałek (skrzypce), Jan Kaczmarzyk (altówka, dudy), Stanisław Lasoń (wolonczela) i Robert Waszut (kontrabas). Zadebiutował w 2010 r. na Festiwalu Nowa Tradycja, zdobywając wszystkie nagrody regulaminowe i pozaregulaminowe. W 2011 r. potwierdził klasę, otrzymując Grand Prix Svetozar Stracina dla najlepszego utworu world music w Europie na konkursie organizowanym przez Europejską Unię Nadawców EBU. Zdaniem krytyków muzycznych, kwartetowi smyczkowemu udało się osiągnąć własny, niepowtarzalny i oryginalny styl. Członkowie zespołu tworzą nowoczesną i atrakcyjną muzykę, która „korzeniami” jest osadzona w Karpatach, ale cechuje ją jednocześnie pełna emocji jazzowa improwizacja naładowana rockową energią.

Muzycy występują na całym świecie, a ich koncerty były transmitowane przez Program II i Program III Polskiego Radia, brytyjskie radio BBC oraz niemiecką stację WDR3. Teraz zaprezentują się w ramach cyklu koncertowego Jazz Meets World, a transmisję ich koncertu będzie można obejrzeć w najbliższy czwartek na żywo on-line na stronie: www.youtube.com/watch?v=7Mb7Dn\_aCns&feature=youtu.be. (wik)



Zdjęcia: ARC

Niegasnącej nadziei i wiary, że spełnią się nasze plany i zamiary.

Jan Kubiczek

## Listopadowe »Ogniwo«

Czas biegnie z impetem... Listopad się skończył i mamy grudzień. Do świąt Bożego Narodzenia, najpiękniejszych w roku, pozostało już zaledwie kilkanaście dni. Na dworze pojawiają się pierwsze przymrozki i śnieg. Gdy zima na dworze oraz ostry mróz i wiatr, to każdy z nas najchętniej zawiążyłby się w kokon z koca. Przysiądźcie zatem do lektury „Ogniwa” i dajcie się porwać czytaniu, które wzbogaca.

O czym możecie przeczytać w najnowszym „Ogniwie”? Jak w każdym numerze nie zabrakło wywiadu, tym razem z Elżbietą Macurą, uczennicą klasy dziewiątej Polskiej Szkoły Podstawowej w Lutyni Dolnej. Interesuje się przyrodą, zwierzętami, sympatią darzy przede wszystkim konie oraz koty. Lubi różne przedmioty w szkole, zwłaszcza chemię, biologię, matematykę i wychowanie plastyczne.

Jakie rubryki jeszcze można znaleźć? „Poznaj Polskę”, czyli uroczę zakątki Polski, które warto zobaczyć, „Kalendarium” – ważne daty w historii, „Nietypowe kalendarium” – ciekawe dni i święta, „Czytam, bo lubię” – informacje o ciekawych książkach, które warto przeczytać. W tym numerze nie zabrakło również „Fotoprzygody”. Na łamach „Ogniwa” możecie przeczytać również o wyprawie „Szlakiem

faraonów”, czyli rejs po Nilu”. Podobno najlepszym sposobem na zapoznanie się z Egiptem, jest rejs po owej „żywej” rzecze. Z pewnością trzeba się z tym zgodzić. Również w tym numerze znaleźć można „Ciekawostki”, informacje z różnych dziedzin, rubrykę „Zdrowie na talerzu”, czyli co można samemu przygotować w kuchni na święta...

Życmy sobie szczęścia, bo tak niewielu ludzi zna jego smak.  
Życmy sobie miłości, bo cierpimy na jej brak.  
Życmy sobie zdrowia najlepszego, bo nie ma od zdrowia nic ważniejszego.  
Cierpliwości, wytrwałości i siły, aby odnaleźli się ci, którzy się zgubili.  
Uśmiechu, szczęścia i radości, po prostu samych przyjemności.  
Spełnienia marzeń, nawet tych, na które nie liczymy.  
Ciepła i rodzinnej serdecznej atmosfery, o której od dziecka śnimy.



# Historyczne zwycięstwo Karwiny

Piłkarze Karwiny zafundowali wszystkim największą niespodziankę podczas weekendowych spotkań najwyższej klasy rozgrywek w RC. W sobotni wieczór pokonali na wyjeździe faworyzowaną Viktorię Pilzno 1:0. Dla karwińskiej drużyny to historyczne, pierwsze zwycięstwo wywalczone w Pilźnie. Ostatni weekend był udany również dla drugiego reprezentanta naszego regionu w Fortuna Lidze. Piłkarze Banika Ostrawa po powrocie z dwutygodniowej kwarantanny pokonali na wyjeździe Opawę 2:1.

Janusz Bittmar

236

Na boisku Viktorii trzy punkty ustrzelił gościom Michal Papadopoulos, który idealnie ustawił się do dośrodkowania Bartośka z rzutu rożnego i celnym uderzeniem głową nie dał szans pilźniejskiemu bramkarzowi.

– Nie zdarza się często, żeby Pilzno straciło punkty na własnym stadionie. Dla nas to wymarzony wynik – stwierdził Juraj Jarábek, trener MFK Karwina. 35-letni Papadopoulos, który w zeszłym tygodniu zaskarbił sobie serca zliższych fanów, przyznając się do strzelenia bramki ze spalonego, tym razem dał nacieszyć się futbolem swoim kibicom. – Wiem, że wielu naszych fanów obejrzało mecz w Internecie. Cieszę się, że wygraliśmy z Pilzmem, bo ten wynik poszedł w świat. Viktoria jest wciąż zespołem klasy międzynarodowej, ale nam udało się wykorzystać chwilowy okres słabszej dyspozycji – ocenił wygraną Papadopoulos.

Karwiniacy przeżyli zmasowane, ale mało skuteczne ataki gospodarzy prowadzone w stylu dawnej Barcelony, z tysiącami krótkich podań i minimum strzałów na bramkę. I uderzyli do przerwy. – Stale fragmenty gry szlifujemy do

minut czekali piłkarze Karwiny na kolejną bramkę w Fortuna Lidze

upadłego na treningach. Bartośak pięknie znalazł w polu karnym Papadopoulosa, pogratulowałem chłopakom tej akcji – zdradził Jarábek. Słowacki trener Karwiny w meczu z Pilzmem postawił w bramce na doświadczonego Petra Bolka, który zmienił 20-letniego Vladimira Neumana. Dla Bolka powrót do Pilzna miał nostalgiczną podtekst, właśnie w Viktorii obecny golkeeper Karwiny zaliczył najlepszy okres kariery. – Liczyłem na cwaniactwo i doświadczenie Bolka. Odwiedził się z nawiązką – skomentował bramkarza trener MFK Karwina.

W drugiej połowie goście umiejętnie bronili dostępu do własnej bramki, nastawiając się na kontry. Pomogły też zmiany, na jakie zdecydował się karwiński sztab szkoleniowy. W okresie największej przewagi gospodarzy na boisko weszli walczący do ostatniego tchu piłkarze pokroju Marka Janečki i Romana Hašy. Cała karwińska drużyna dosłownie gryzła murawę, żeby utrzymać jednobramkowe prowadzenie do samego końca.



• Michal Papadopoulos (z prawej) do dobrej gry pozycyjnej dołączył też kluczową, zwycięską bramkę dla Karwiny. Fot. mfkkarwina

Zwycięstwo z Pilzmem na pewno pozytywnie wpłynęło na atmosferę w zespole. Wcześniej odnotowaliśmy dwie porażki z rzędu, spadając przed weekendem w tabeli na dziesiąte miejsce. A stać nas na znacznie więcej – podkreślił Jarábek. Karwiniacy, którzy po wygranej z Pilzmem awansowali w tabeli na 8. pozycję, w najbliższą sobotę ponownie zaprezentują się na wyjeździe – w meczu z Czeskimi Budziejowicami.

Z powodu zaległych spotkań, a także na skutek własnej nieudolności dopiero na 12. miejscu w tabeli

plasują się piłkarze Banika Ostrawa. Podopieczni trenera Luboša Kozla tym razem pokazali jednak pazury, wygrywając prestiżowe derby z Opawą 2:1. Bramki dla Banika zdobyli w jak zawsze nerwowych derbach de Azevedo i Svozil. Goście przechylili szalę spotkania na swoją korzyść w końcówce meczu, w którym emocje często górowały nad zdrowym piłkarskim rozsądkiem. Bohaterem Banika został bramkarz Jan Laštůvka, który w pierwszej połowie przy stanie 0:0 obronił jedenastkę. – Wróciliśmy z kwarantanny głodni futbolu, ale

FORTUNA LIGA

## PILZNO – KARWINA 0:1

Do przerwy: 0:1. Bramka: 38. Papadopoulos. Karwina: Bolek – Santos, Dramé, Šindelář, Ndefe – Manga-beira – Herc (65. Janečka), Ostrák (77. Smrž), Qose (83. Čmelík), Bartośák (77. Guba) – Papadopoulos (65. Haša).

## OPAWA – OSTRAWA 1:2

Do przerwy: 0:0. Bramki: 86. Židek – 78. de Azevedo, 91. Svozil. CZK: 45. Pokorný (Banik). Ostrava: Laštůvka – Pokorný, Svozil, Stronati – Holzer, Jánoš, Tetour (90. Buchta), de Azevedo (89. Tijiari), Fleišman – Kuzmanović (46. Fillo), O. Šašinka (56. Zajíc). Lokaty: 1. Slavia Praga 26, 2. Sparta Praga 21, 3. Otomunice 19... 8. Karwina 15, 12. Ostrava 11 pkt. W nast. kolejce: Ostrava – Bohemians (piątek, 18.30), Cz. Budziejowice – Karwina (sobota, 14.00).

zarazem pełni obaw, czy podolamy fizycznie w starciu z Opawą. W dodatku mecz dogrywaliśmy w dziedzinie, dlatego chęć czola przed chłopakami z boiska – stwierdził Laštůvka.

FNL

## PROŠĆIEJÓW – TRZYNIEC 2:2

Do przerwy: 1:1. Bramki: 37. Matoušek, 82. Šteigl – 35. Samiec, 54. Attah. Trzyńcie: Pastornický – Bolf, Gáč, Ngimbi, Hýbl – R. Vaněk Samiec – Stáňa (46. Puchel), Weber (90. Foltyn), Cienciala – Attah (83. Zlatohlávek).

Tabela FNL

1. Hradec Kr.	12	25	19:9
2. Lišeň	12	23	21:14
3. Ujście n. Ł.	12	21	15:14
4. Chrudzim	12	20	15:9
5. Prošćiejów	12	20	17:12
6. Žižków	12	19	18:16
7. Vlašim	12	17	19:15
8. Dukla Praga	12	17	17:13
9. Varnsdorf	12	17	10:12
10. Jihlava	12	15	20:20
11. Trzyńcie	12	15	18:21
12. Blansko	12	9	13:19
13. Tábor	12	8	9:16
14. Wyszehrad	12	4	6:27

# Jest dobrze, ale może być jeszcze lepiej



Na starcie mojej misji w Trzyńcu drużyna zajmowała w tabeli ostatnie miejsce z bilansem zero punktów. Na półmetku rozgrywek mamy piętnaście oczek, w dodatku możemy się pochwalić świetną pasją, bo nie przegraliśmy siedmiu spotkań z rzędu. Czyli jest dobrze, ale może być jeszcze lepiej – stwierdził František Straka, szkoleniowiec drugoligowych piłkarzy FK Fotbal Trzyńcie, po remisowanym 2:2 wyjazdowym meczu z Prošćiejowem na zakończenie jesiennej rundy FNL.

Trzyńczanie zaprezentowali się na Morawach w osłabionym składzie, bez pięciu etatowych graczy. W dodatku podczas przedmeczowej rozgrzewki kontuzji nabawił się Habusta.

Biorąc pod uwagę komplikacje wynikające z kontuzji kluczowych piłkarzy, remis w Prošćiejowie uważam za dobry wynik, ale na pewno nie sukces, bo rywal był w naszym zasięgu i przy odrobinie szczęścia mogliśmy zdobyć komplet punktów – ocenił zawodny na Hanej 62-letni szkoleniowiec Trzyńca. Goście dwukrotnie prowadzili w meczu – 1:0 po strzale Samca i 2:1 po uderzeniu Attaha – gospodarze jednak za każdym razem doprowadzali do wyrównania. Kluczową dla losów spotkania

akcję gospodarze wyprowadzili w 82. minucie. Do bezpiecznej piłki doszedł Šteigl i paskim strzałem nie dał szans Pastornickiemu. W drużynie Trzyńca z korzystnej strony pokazał się m.in. Erik Puchel. Były pomocnik MFK Karwina swoją aktywną postawą stwarzał zagrożenie pod bramką Prošćiejowa, świetnie egzekwował też stałe fragmenty gry. – Zabrakło rzeczywistości niewiele, żeby wracać do Trzyńca z tarczą – ocenił wyrównany pojedynek Straka. (jb)

# WEEKENDOWY SERWIS HOKEJA

W hokejowej ekstraklidze trwa przepychanka na czele tabeli, gdzie po weekendzie, wbrew przegranej z Mładą Bolesławią, wciąż prowadzą Stalownicy Trzyńcie. Słabe wyniki zmusiły tymczasem do działania wódatrzy Witkowie, którzy w niedzielę odwołali trenerski triumwirat Mojmir Trličik – Darek Stránský – Ladislav Svozil. Nowym szkoleniowcem klubu został wczoraj 49-letni Miloš Holaň.

Janusz Bittmar

TIPSPORT EKSTRALIGA

## TRZYNIEC – ML. BOLESŁAW 3:4 (k)

Tercje: 1:1, 0:1, 2:1 – 0:0. Bramki i asysty: 12. P. Vrána (M. Stránský), Martin Růžička, 48. Zadina (Hrňa, Jašek), 53. Martin Růžička (P. Vrána, M. Stránský) – 17. Allen (Cienciala), 21. R. Zohorna (Štastný), 52. Lunter (R. Zohorna). Trzyńcie: Kofenář – M. Doudera, Gernát, D. Musil, Galviňš, Kundrátek, Jaroměřský, M. Adámek – Martin Růžička, P. Vrána, M. Stránský – Hrňa, Marcinko, Zadina – O. Kovařík, Jašek, M. Kovařík – Dravecký, Roman, Hrehorčák.

Stalownicy celowali w niedzielę w piętnaste zwycięstwo w sezonie, w końcu jednak musieli się zadowolić punktem za remis w dogrywce. Drugi punkt gospodarze stracili w rzutach karnych, przegrywając z rywalem z Mładej Bolesławy kontry z rzutu karnego. – Mecz był zacięty do samego końca i gratuluję sukcesu Mładej Bolesławy. Goście zachowali więcej zimnej krwi w karnych, które od zawsze były, są i będą loterią – stwierdził Marek Zadina, drugi szkoleniowiec HC Stalownicy Trzyńcie.

Trzyńczanie nie zagraли tym razem tak skutecznie, jak w poprzednich kolejkach Tipsport Ekstraligi. W festiwalu zmarnowanych okazji brylował m.in. Martin Růžička,

który jednak w kluczowym momencie stanął na wysokości zadania, strzelając wyrównującą bramkę na 3:3, zapewniając dogrywkę w meczu. Poza lodowiskiem kibicował trzyńciejskiej drużynie kontuzjowany polski napastnik Aron Chmielewski. Według naszych informacji, kontuzja nogi wymaga dłuższej rekonwalescencji i niewykluczone, że Chmielewski wróci na plac gry dopiero za kilka tygodni.

## OŁOMUNIEC – WITKOWICE 3:2

Tercje: 1:0, 0:2, 2:0. Bramki i asysty: 12. Olesz (Valský), 41. J. Kaňa (Ondrušek), 53. Valenta (Burian) – 27. Mikyska (Fridrich, Lednický), 33. Lakatoš (Štencel, Marosz). Witkowiec: M. Svoboda – Štencel, R. Polák, L. Kovář, Trška, Koch, R. Černý, Kubeš – Schleiss, J. Hruška, Lakatoš – Dej, Marosz, Mallet – Dočekal, Werbik, Šišovský – Lednický, Mikyska, Fridrich.

Piąta przegrana z rzędu pogłębiła tylko fatalną atmosferę w oławskim klubie. Już przed tymi derbami ważyły się losy głównego trenera Witkowiec, Mojmira Trličika, zaś po syrenie końcowej szybko zapadła decyzja o odwołaniu całego sztabu trenerskiego. – Szukamy pomysłu na wyjście z impasu. Dziewiąte miejsce w tabeli nikogo nie napawa optymizmem, dlatego postawiłem na nowego trenera Miloša Holania – skomentował rozsydły trenerski nad Ostrawicą dyrektor sportowy HC Witkowiec Rídera, Roman Šimíček.



• W poniedziałek posadę głównego trenera HC Witkowiec Rídera objął Miloš Holaň. Fot. hcporuba

49-letni Holaň wrócił do macierzystego klubu po 14 latach. Lokaty: 1. Trzyńcie 43, 2. Pilzno 43, 3. Sparta Praga 37... 9. Witkowiec 19 pkt. Dziś: Trzyńcie – Pardubice (17.00) i Litwinów – Witkowiec (17.30).

CHANCE LIGA

## BENÁTKY n. I. – HAWIERZÓW 1:0

Tercje: 1:0, 0:0, 0:0. Bramka i asysta: 13. Pabiška (P. Krejčí). Hawierzów: Groh – Kočí, Bořuta, Mrowiec, Rašner, Chroboček, L. Rutar – Adamský, Ivan, Doktor – O. Procházka, F. Seman, R. Szturc – Fridrich, Maruna, Mrva – Horváth, L. Bednář, Petriska.

Piłkarskim wynikiem zakończyła się walka w drugiej najwyższej klasie rozgrywek. Hawierzowianie, którzy wcześniej zanotowali trzy zwycięstwa z rzędu, polegli nad

Izerą w ofensywie. – Bez zdobycia bramki nie można myśleć o zwycięstwie – stwierdził Jiří Režnar, szkoleniowiec AZ Hawierzów.

## FRYDEK-MISTEK – SLAVIA PRAGA 4:2

Tercje: 0:0, 2:1, 2:1. Bramki i asysty: 32. Kofroň (R. Veselý, Husák), 39. Martnyek (Tomí, R. Veselý), 56. Kurovský (Martnyek, Peterek), 59. Šedivý (Kofroň, Mikulík) – 35. Kufák (Bednář, Buchta), 48. Kufák (Bednář, Buchta). F-M: Suchánek – Vainonen, Haman, Husák, M. Adámek, Zahradníček, Hrachovský – Kofroň, Mikulík, Šedivý – Tomí, R. Veselý, Klimša – Kurovský, Peterek, Martnyek – Kaukič, Stuchlík, Raška.

Lokaty: 1. Jihlava 27, 2. Benátky n. I. 25, 3. Wsecin 24... 11. Frydek-Mistek 16, 12. Hawierzów 15 pkt. Jutro: Hawierzów – Ujście n. Ł. (16.00), Poruba – Frydek-Mistek (17.30).

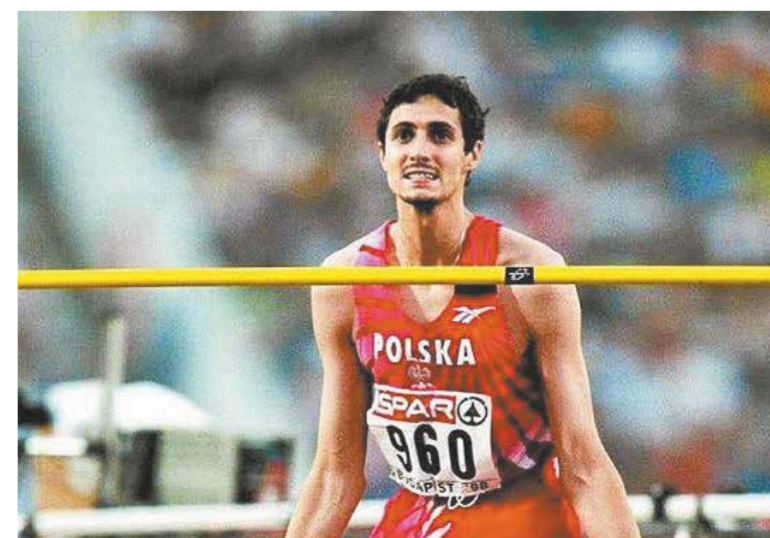
## RETROSKOP



Bohaterem ubiegłotygodniowego Retroskopu był słynny polski pięściarz Andrzej Gołota. Dziś zmieniamy dyscyplinę, przypominając, że warto uczestniczyć w odgadywaniu „tajemniczych” postaci na archiwalnych zdjęciach. Raz na cztery odsłony do jednego z Was usmiechnie się szczęście w postaci voucheru o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportissimo.

## PYTANIE NR 35

Ponownie „szybka piłka”, tym razem z sektora skoku wżwyz. Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem: bittmar@glos.live. (jb)



## Banik nadal na prowadzeniu



Fot. hcb-karwina

Po obu stronach barykady starzy znajomi. W 13. kolejce Strabag Rail Ekstraligi piłkarze ręczni Banika Karwina pokonali na własnym parkiecie Cement Hranice 31:20, utrzymując w fotelu lidera trzy-punktową przewagę nad Pilzmem. Niedzielny pojedynek w Karwinie był ciekawy pod wieloma względami. W drużynie Hranic zaprezentowało się czterech byłych szczytników Banika, a za sterem morawskiej drużyny energicznie gestykulował doświadczony Jaroslav Hudeček, przez całe życie związany właśnie z karwińskim szczytniakiem.

– Po objęciu posady trenera Hranic odliczałem dni do wzajemnego meczu z Karwiną. Emocje były duże, bo przecież 47 lat spędziłem w Karwinie i był to piękny okres w mojej sportowej karierze – stwierdził Hudeček. Trener Banika, Michal Brůna, skomentował rywal, podkreślając, że zwycięstwo różniacza jedenastu bramek nie odzwierciedla w pełni przebiegu gry. – W pierwszej połowie goście zagraли świetnie, ale nie wytrzymali z siłami do końca. To dobrze poukładana drużyna, która była w stanie zremisować z m.in. Pilzmem – zaznaczył szkoleniowiec Karwiny. W okresie komfortowej przewagi Banika na parkiecie pojawili się też młodzi zawodnicy karwińskiego klubu – Noworyta, Flajsar czy Růža. – Szybko zaaklimatyzowali się na placu gry. Dla nich każda minuta spędzona w ekstraklidze ma duże znaczenie – podkreślił Brůna, który od poniedziałku przygotował już swój zespół do środowego wyjazdowego pojedynku z Zubrzi. Ambitny rywal z regionu wataśkiego, który w tabeli zajmuje siódme miejsce, do pojedynków z Banikiem zawsze potrafił się idealnie zmotywować. Początek meczu w Zubrzi o godz. 17.00. (jb)

STRABAG RAIL EKSTRALIGA

## KARWINA – HRANICE 31:20

Do przerwy: 14:11. Karwina: Marjanović, Mokroš 2 – Patzel 9/4, Solák 9/1, S. Mlotek 1, Skalič 1, Nedoma 2, Nantl, Franc, Jan Užek 1, Plaček, Gromyko 1, Flajsar 2, Růža 3, Široký, Noworyta. Lokaty: 1. Karwina 16, 2. Pilzno 13, 3. Koprzywnica 12 pkt.



# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## LOGOGRYF

Rozwiązaniem logogryfu jest dokończenie fraszki Jana Izydora Sztaudyngera:  
„Powiedz ci sąsiedzi, co masz wyznać na...”

1	2	3	4	5	6	7	8	9
B	B	B	B	B	B	B	B	B
/		/		/		/		/
A	A	A	A	A	A	A	A	A

1. kapusta w wieloma drobnymi główkami na wysokiej lodydze
  2. pogardliwie o UB i SB
  3. rzecz lub sprawa niewielkiej wagi, drobnostka
  4. młode buraki z liśćmi
  5. nauka badająca podstawy procesów w organizmach żywych
  6. ciasteczko pieczone w foremce
  7. kobieta o jasnych włosach
  8. antałek, baryłka, mała beczka
  9. bajerantka, mistyfikatorka, hochsztaplerka
- Wyrazy trudne lub mniej znane:**  
BLAGIERKA

## MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1 2 3 4

1. ani poziom, ani pion
2. miasto w Łódzkiem, ważny węzeł kolejowy
3. wujek po niemiecku
4. górski dopływ Wisły lub morska ryba, podeszwica

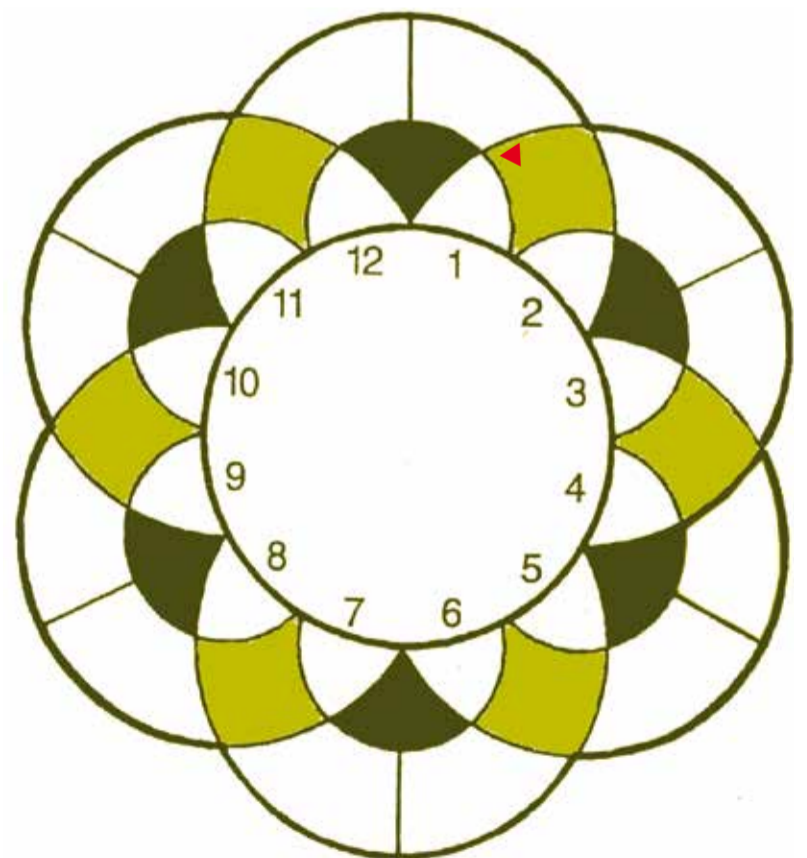
	/		
		/	

## LOGOGRYF ŁUKOWY

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki Jana Sztaudyngera:  
„Niejednego karta  
Własna małość...”

- 1.- 4. atak dzika na myśliwego lub ostre natarcie kawalerii
- 3.- 6. w islamie: święta wojna przeciwko niewiernym
- 5.- 8. Stefan, król polski, mąż Anny Jagiellonki
- 7.- 10. solidny, bezusterkowy, trudny do zniszczenia
- 9.- 12. ściga się w basenie
- 11.- 2. jezioro na Pojezierzu Suwalskim, najgłębsze jezioro w Polsce

**Wyrazy trudne lub mniej znane:**  
DŹIHAD



## MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1 2 3 4

1. górna część klatki piersiowej
2. narząd organizmu lub instytucja państwowa
3. John, bohater filmu z Sylwestrem Stallone
4. duża wiązka zboża, chochoł

	/		
		/	

**W**śród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin ich nadsyłania upływa w piątek 18 grudnia 2020 r. Nagrodę z 24 listopada otrzymuje **Marta Mattes z Trzyńca**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 24 listopada: 1. MECH 2. ESTER 3. CEGŁA 4. HRAD  
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 24 listopada: 1. ELSA 2. LAGER 3. SERCE 4. ARES  
Rozwiązanie logogryfu z 24 listopada: ZMIENIĘ  
Rozwiązanie logogryfu łamanego z 24 listopada: KRYNKI